

Horytnica, Płomienni kochankowie (Miłość i wojna)

Ref.

Spotkali się ponownie, choć tylko w swoich snach
Płomienni kochankowie, serc gorejących blask
Gdy poznał smak miłości już nie mógł bez niej żyć
A wspólna im idea przewyciężyła śmierć

Myślami był daleko, oglądał inny świat
Samotnie kroczył w tłumie, a zegar mierzył czas
Obrazy dni dzieciństwa, gimnazjum, pierwszy strajk
Bibuła robotnicza, suwerenności żar

Ref.

Spotkali się ponownie, choć tylko w swoich snach
Płomienni kochankowie, serc gorejących blask
Gdy poznał smak miłości już nie mógł bez niej żyć
A wspólna im idea przewyciężyła śmierć

Gotowy był do akcji, znów zaczął padać deszcz
Jak wtedy, gdy ją poznał, gdy zakochali się
Umarła wczesnym rankiem, z dzielnicy dotrał gryps
I w nim też coś umarło, nie pozostało nic

Ref.

Spotkali się ponownie, choć tylko w swoich snach
Płomienni kochankowie, serc gorejących blask
Gdy poznał smak miłości już nie mógł bez niej żyć
A wspólna im idea przewyciężyła śmierć

Osamotniony żołnierz do akcji zgłosił się
Podążał własną drogą, eksplozja, to już kres
Zerwana życia linia, rażąco jasny błysk
On wprost ku światłu wleciał, by spokój znaleźć w nim